

WIELKI DZIEŃ PIEKARZY ZSRR

Mistrz świata drużyna
Niemiec zach. wywo-
zła z Moskwy 3 bramki.

Szczegóły czytaj na

str. 4

SZTANDAR MŁODYCH

ORGAN ZARZĄDU GŁÓWNEGO ZMP

Nr 200 (1650) B

Warszawa, wtorek 23 sierpnia 1955 r.

Cena 20 gr

Razem, młodzi przyjaciele!

Droga do międzynarodowej współpracy w dziedzinie badań atomowych otwarta

ZAKOŃCZENIE OBRAD W GENEWIE

(TELEFONEM Z GENEWY OD NASZEGO WYSLANNIKA)

Dnia 20 sierpnia br. o godz. 16.50 zakończyła w Genewie obrady międzynarodowa konferencja w sprawie pokojowego wykorzystania energii atomowej, zwołana z inicjatywy Organizacji Narodów Zjednoczonych. Utorował jej drogę sukces polityki rokowań i odprężenia międzynarodowego, ukoronowany zakończeniem ostatnio konferencji szefów rządów czterech mocarstw. W obradach Międzynarodowej Konferencji wzięło udział 1400 delegatów z 72 krajów całego świata i ponad 3000 obserwatorów.

Konferencja skupiła na sobie ogromną uwagę i zyciowość we wszystkich krajach, na wszystkich kontynentach. I jest to zrozumiałe. Wojny pochłonięły niezliczone ofiary ludzkie. Dla tego ludzie na całym świecie pragną odepchnąć pełną pierś, chcą posiadać niezłomne przekonanie, że ani im, ani ich dzieciom nie grozi bezmiar klęsk wojny, że mogą żyć i pracować w spokoju.

Międzynarodowa konferencja w sprawie pokojowego wykorzystania energii atomowej była wielkim zwycięstwem dla pokoju. Przedstawiciele 73 krajów, w atmosferze przyjaźni i wzajemnego zrozumienia radzili przez okres dwóch tygodni jak odwrócić działa atomowe od ludzkości, jak potęgę rozbiła atomu użyć dla dobra i szczęścia świata.

Nie bez wzruszenia obserwować można było zbliżenie i serdeczność między naukowcami całego świata. Nie tylko sala obrad emanowała tą serdecznością; w sali konferencji, na ulicy, w salach wystawowych, w bibliotekach, czy w Pałacu Narodów, naukowcy w serdecznych rozmowach dzielili się doświadczeniami, wymieniali adresy i przyrzekli sobie wzajemną wymianę korespondencji.

Wymieniono też dziesiątki raportów. M. in. delegacja Wielkiej Brytanii zaprosiła uczonych radzieckich, polskich, amerykańskich i rumuńskich do odwiedzenia badań atomowych w Harwell, delegacja USA zaprosiła naukowców radzieckich do Instytutu Atomowego w Berkeley, uczelni radzieckiej kierowali liczne zaproszenia do delegatów zachodnich.

Dorobek naukowy konferencji, poprzedzony wielkimi osiągnięciami nauki światowej, w tym wielkimi sukcesami nauki radzieckiej, obwieścił całemu światu narodziny ery atomowej.

Wycieczka polskich rolników do Moskwy

21 bm. wyjechała z Warszawy udając się do Moskwy na Wschodnią Wystawę Rolniczą i kłudziesielniczą wycieczka rolników polskich. W skład wycieczki, na której czele stoi wiceminister Rolnictwa Czesław Domagała, wchodzi chłop gospodarczy indywidualnie, członkowie spółdzielni produkcyjnych, pracownicy PGR i POM, a także pracownicy nauki w dziedzinie rolnictwa.

18 września ogólnopolskie dożynki w Warszawie

Apel do chłopów
Mazowsza

W Warszawie obradował Plenum Wojewódzkiego Komitetu Frontu Narodowego poświęcone omówieniu przygotowań do ogólnopolskich dożynek, które w tym roku odbędą się w stolicy 18 września. W toku obrad wiele uwagi poświęcono również realizacji w województwie warszawskim wyczynów IV Plenum KC PZPR.

Plenum uchwaliło apel do chłopów w woj. warszawskim. W apelu tym czytamy m. in.:
Sprawą honoru wsi mazowieckiej jest przyjąć na dożynki z meldunkami nie tylko o zebraniu bogatych tegorocznych zbiorów, ale również z meldunkami o wykonaniu swych obowiązków wobec państwa. Powinniśmy przysłać na dożynki z meldunkami o tym, że w całym woj. warszawskim w pełni wywiązywać się ze swych obowiązków w sprzedaży zwinione od miarek i odsypów.

Rozmowa trwa dalej. O potrzebie uczenia się, o konieczności przełamania do reszty sztywności, o pałaniu poznawania świata, słowem — o pełni młodego życia. O jego prawach i pragnieniach.
Jest to — jak widzimy — rozmowa prowadzona przez aktywistów, przez pracowników instytucji ZMP. Pożyteczne są te dyskusje po Festiwalu. Festiwal bowiem nagromadził masę wrażeń i nowych doświadczeń, wniosków, spostrzeżeń — również bezpośrednio dla pracy zetempowskiej.

Pofestiwale sprawy Szczecina Dyskutujemy

Delegaci polscy na Festiwal z woj. szczecińskiego — spotykają się często i dyskutują...
Chodźmy — posłuchajmy.

Trzej delegaci: Jan Fidos — kierownik sektora sprawozdawczego ZW, Tadeusz Jagus — przewodniczący ZP z Grytina, Zdzisław Lenc — aktywista ZMP z Zakładów Włókienniczych — siedzą w niewielkim pokoju.

Oto co mówi Jagus: „Wyobraźcie sobie mój Zarząd Powiatowy — drzwi się teraz nie zamykają. I nie tylko zetempowcy przychodzą. Jakoś ogromnie zbliżyła się młodzież do organizacji. Choćby taki fakt: mieliśmy kilku łobuziaków, obijali się ciągle po rynku, nie mogliśmy im dać rady. Teraz przychodzą sami po robotę i pracują aż miło.

Największy dorobek Festiwalu dla nas — to wielkie zbliżenie aktywów i instancji do młodzieży. W Grylinie młodzież w ostatnich dniach garnie się do ZMP. Trzeba ten ruch jakoś uchwycić, pokierować nim. Nie stracić z oczu.

Festiwal pokazał nam też sporo nowych braków. Zupelnie nie znamy języków i nadal nie uczymy się ich.”

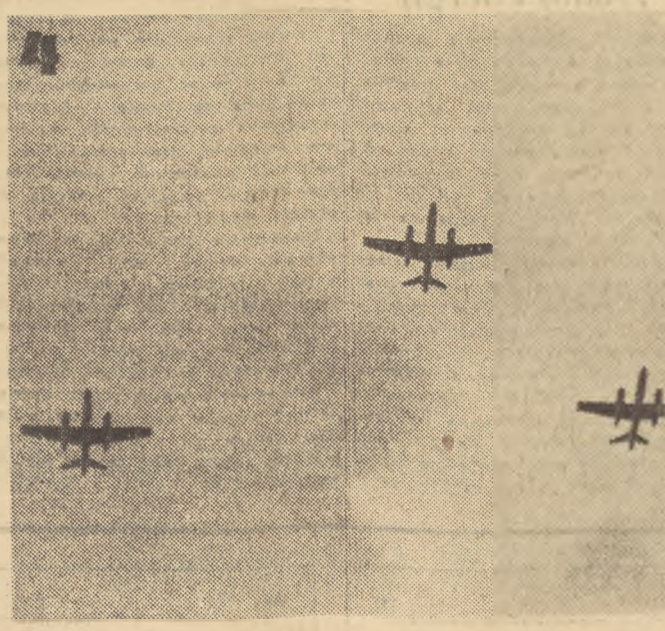
„To nie wszystko — uzupełnia Fidos — sięgnijmy głębiej. Festiwal ukazał nam poważny brak konkretności w naszej pracy zetempowskiej. Byłem na spotkaniu młodych rybaków. Okazało się, że nasi zetempowcy nie wiedzą często podstawowych rzeczy — jakie są prawa młodego robotnika, ile płacą za wczasy, jakie przysługują im ulgi, kiedy się uczą itd. Wyjaśniamy młodzieży ogólne założenia polityki Partii i Rządu, niedostatecznie natomiast pokazujemy jej konkretne posunięcia i zdobycze. Wpajamy często w młodzież słusze hasła — niedostatecznie uzbrajając ją w argumenty, przez to staje się ona bezradna w jakiejś poważniejszej dyskusji. Nasze szkolenie musi być wypelnione żywą dyskusją, a nie przetrzuta papką.”

Lenc mówi, że Festiwal ukazał nam w nowym świetle dorobek organizacji. Autorytet ZMP wzrósł w oczach młodzieży — to stwarza możliwość zwiększenia szeregow organizacji w stopniu znacznie poważniejszym niż dotychczas. Lenc, który chciałby oświeścić swoje wrażenia z Festiwalu uzupełnić jakąś „większą wiedzą o tym spotkaniu, troszczy się z zawiadzenia o materiałach propagandowych. „Muszą one — stwierdza — dotrzeć do całej młodzieży. Potrzeba broszur, książek, czasopism. Tego na razie jest niewiele.”

Wśród zetempowców rośnie apatia i zniechęcenie. Niektórzy mówią, że skoro organizacja nie robi nic, to nie warto być członkiem kół i placie składkę. Wprawdzie to szereg ZMP wstąpiły u nas dwie koleżanki, wybrano je nawet do zarządu, ale dziewczęta nie wiedzą co mają robić.

Na Festiwalu byli od nas kol. Wieciec i kol. Kazimierz. Oni właśnie powinni rozruszać naszą młodzież. Może przy ich pomocy powiem Festiwalu dotrzeć do Rosiek?

R. KAPUŚCIŃSKI



Piszą nam:

W Roskach — nuda!

DRUGA REDAKCJO!

Piszę ten list, bo nie mogę znaleźć spokoju. Pilnie śledziłem w „Sztandarze Młodych” dni Festiwalu. Z ciekawości czytałem artykuły o młodzieży z innych krajów i oglądałem zdjęcia tej młodzieży. Czulem się jakbym sam brał udział w Festiwalu. Ale w mojej rodzinnej wiosce nie odczułem tego powiewu warszawskiego spotkania. Organizacja zetempowiska słabo zainteresowała swoich członków, a także młodzież niezorganizowaną, ideą Festiwalu. Wprawdzie podjęto jakieś zobowiązania, ale dotychczas nie mi wiadomo o ich wykonaniu. Zebrań zetempowskich stały się znów nudne, nie ma ciekawych dyskusji, koledzy przestali przynosić harmonie. Młodzież nie uczy się wesołych piosenek, nie radzi jakby polepszyć pracę kół, ogranicza się tylko do płacenia składek.

Wśród zetempowców rośnie apatia i zniechęcenie. Niektórzy mówią, że skoro organizacja nie robi nic, to nie warto być członkiem kół i placie składkę. Wprawdzie to szereg ZMP wstąpiły u nas dwie koleżanki, wybrano je nawet do zarządu, ale dziewczęta nie wiedzą co mają robić.

Na Festiwalu byli od nas kol. Wieciec i kol. Kazimierz. Oni właśnie powinni rozruszać naszą młodzież. Może przy ich pomocy powiem Festiwalu dotrzeć do Rosiek?

WŁ. PERDZIAK
Roski, pow. Krotoszyński

Święto lotnictwa

23 sierpnia br. mija 11 lat od chwili, gdy sformowane na ziemi radzieckiej jednostki lotnicze Odrodzonego Wojska Polskiego wystartowały z lotnisk w okolicach Warki i Warszawy do pierwszego boju z faszystowskim hitlerowskim. Dzień ten cały naród czci jako święto ludowego lotnictwa. W ciągu krótkiego okresu wojskowe szkoły lotnicze wychowały doskonałą kadre mechaników, techników, pilotów i instruktorów, którzy mistrzowsko oprowadzają wciąż zmieniającą technikę lotniczą. Polscy robotnicy i inżynierzy oprowadzają skomplikowany proces produkcji najnowocześniejszych samolotów odrzutowych. W dniu ich święta ślemy lotnikom polskim gorące pozdrowienia.

1. Dobrze przygotowanie maszyny do lotu jest ambicją każdego mechanika.
2. W takim oto skupieniu lotnik opracowuje trasę lotu i zadanie bojowe. Tu można jeszcze rozważyć i uwzględnić różne możliwości. Decyzje w „strefie” muszą być szybkie.
3. Tak to odbywa się konfrontacja teorii z praktyką. Wszystko się tu zgadza co do „krębeczek”. Od sprawności mechanizmu podwozia zależy szybkość lotu i bezpieczeństwo lądowania.
4. Te oto najnowocześniejsze bombowce odrzutowe podziwialiśmy podczas defilady 22 Lipca br. Foto: WAF

ROZKAZ MINISTRA OBRONY NARODOWEJ

Szeregowcy i podoficerowie, oficerowie i generałowie Wojsk Lotniczych!

W dniu dzisiejszym naród polski i Jego Siły Zbrojne radośnie obchodzą święto ludowego Lotnictwa Polskiego, czujnej i niezłomnej straży granic powietrznych naszej Ojczyzny.

Z okazji Święta Lotnictwa serdecznie podziwiam Was i życzę dalszych osiągnięć w dziele umacniania zdolności bojowej Wojsk Lotniczych.

Pozdrawiam wszystkich pracowników przemysłu lotniczego i życzę im nowych sukcesów w zapatrywaniu lotnictwa w najnowocześniejsze samoloty i sprzęt techniczny.

Niech żyje ludowe Lotnictwo Polskie, chluba i duma naszego narodu!

Niech żyje nasza Ojczyzna, Polska Rzeczpospolita Ludowa! MINISTER OBRONY NARODOWEJ KONSTANTY ROKOSSOWSKI Marszałek Polski

O obchodach Święta Lotnictwa piszemy na str. 3.

Instytut Badań Jądrowych i Komitet dla Pokojowego Wykorzystania Energii Jądrowej powstały w Polsce

W celu dalszego rozwoju nauki w naszym kraju prac badawczych w dziedzinie fizyki jądra atomowego i pokojowego wykorzystania energii atomowej dla gospodarki narodowej, utworzony został przy Polskiej Akademii Nauk — Instytut Badań Jądrowych. Dyrektorem jego został członek — korespondent PAN — prof. dr Andrzej Sołtan. Jednocześnie przy Prezydium Polskiej Akademii Nauk powołany został Komitet dla Pokojowego Wykorzystania Energii Jądrowej. Do zadań Komitetu należy będzie planowanie i koordynowanie prac naukowo-badawczych w dziedzinie badań jądrowych i pokojowego wykorzystania energii jądrowej oraz współdziałanie przy organizowaniu szkolenia odpowiednich specjalistów.

Przewodniczącym Komitetu dla Pokojowego Wykorzystania Energii Jądrowej został członek rzeczywisty PAN — prof. dr Leopold Infeld, a zastępcą przewodniczącego członek korespondent PAN — prof. dr Henryk Niewodniczański. W skład Komitetu wchodzi ogółem 30 znanych uczonych, specjalistów nauk fizycznych, chemicznych, biologicznych, technicznych oraz medycznych.

195 gości festiwalowych udało się do ZSRR

W ciągu ostatnich dwóch dni żegnane serdecznie przez polską młodzież opuściły Warszawę dalsze delegacje zagraniczne na V Festiwal.

Specjalnym pociągiem odjechało 195 delegatów reprezentujących 30 krajów, którzy zostali zaproszeni do ZSRR. Następnie udadzą się oni do Chiny, Indonezji, Japonii, Australii i innych państw.

Ostatnio wyjechały również z Warszawy do swych krajów dalsze grupy delegatów z USA, Syrii, Egiptu, Francji, Kolumbii, Hiszpanii, Włoch, Austrii i innych państw.

Ogółem w Warszawie przebywa jeszcze ok. 700 delegatów na V Festiwal.

Nowy rok szkolny — za pasem przygotowania — za lasem

W dniu 1 września w warszawskich szkołach rozpocznie pracę 390 młodych nauczycieli, absolwentów wyższych uczelni i liceów pedagogicznych. Większość z nich została zatrudniona w szkołach podstawowych.

W Warszawie, w szkołach średnich, brak jest w tej chwili 6 nauczycieli fizyki. Spośród nich jeden, ze starania Wydziału Oświaty Stołecznej Rady Narodowej — by pierwszego września w szkołach nie zabrakło wykładowców poszczególnych przedmiotów — dadzą pomyślnie wyniki.

390 młodych nauczycieli przybędzie do Warszawy. Część z nich mieszka już w stolicy. Ale 340 osobom trzeba zapewnić mieszkanie. Gdzie? W Domach Młodego Nauczyciela. Ogółem w 9 Domach zamieszka 667 nauczycieli. Niestety nie wszystkie DMN odpowiadają w pełni tym warunkom mieszkaniowym, jakie Wydział Oświaty pragnąłby zapewnić młodym wychowawcom. W niektórych Domach brak jest wygodnej kuchni i mniejszych dwu-trzyosobowych pokoi. Jednakże sytuacja ta z roku na rok ulega poprawie. W bieżącym roku Wydział Oświaty otrzymał dwa Domy Akademickie, które przeznaczone zostały dla mieszkających dla młodych nauczycieli. Są to Domy przy ul. Tamka i Gęstol. I znowu kłopot: lokal przy ulicy Tamka wymaga remontu. Tymczasem Ministerstwo Szkolnictwa Wyższego nie może przekazać „akademika” Wydziałowi Oświaty przed 23 sierpnia, gdyż mieszka tam kandydaci na studia za granicą. Zbyt późno rozpoczęty remont nie zostanie wykonany na czas. W chwili obecnej remontowane są Domy Młodego Nauczyciela przy ul. Dolnej, Kawęczyńskiej i Puławskiej.

Co jest, a czego nie ma...

Na budynku CDT przyciąga wzrok wysoko ułożony balkon i...

pis: „Sezon szkolny. 20.VIII — 15.IX”. Różnorodny i błyskawiczny raid po stoiskach, w których sprzedawane są artykuły szkolne.

Stoisko z przyborami szkolnymi. Są: zeszyty i bruliony wszelkiego rodzaju, pióra, ołówki, gumki, piorniki... Brak kredek ołówkowych. A zapotrzebowanie jest duże.

Stoisko z ubrankami chłopców. Ekspedientka mówi: w tej chwili mamy na składzie mundurki dla chłopów w wieku od 11 — 15 lat. Brak jest droższych mundurków z bostonu z krótkimi i długimi spodniami. Komplety z pumpami nie „uda”. Ale za parę godzin mamy dostać nowy transport mundurków.

Stoisko z ubrankami dziewcząt. Zapotrzebowanie duże. Są ładne mundurki wszystkich rozmiarów w cenie od 61 do 256 zł, granatowe jedwabne i drelchowe fartuszki, białe bluzeczki z marynarskimi ko-

łnierkami. Właśnie 7-letniej Małguszy Morek mama ma pierwszy w życiu szkolny mundur. Płisowana spodniczka, granatowa i biała bluzeczka oraz jedwabny fartuszek leżą jak ulane.

Stoisko z wyrobami skózanymi. Teczki droższe po 230 złotych i tańsze po 57,60 zł, tornistery mniejsze i większe — nie ma ich braku. Tylko... tylko i droższe i tańsze teczki wykonane są bardzo źle. Zatrzaśki, w które zaopatrzono są kłapki zamykające przegródki, są zrobione ze sztywnej gumy o to, by przetrwały. Ale nie można było otworzyć. Ani przemyślane manipulowanie, ani szarpnięcie, ani łagodna przyswaja nie pomagają. Zatrzaśki trzymają na mur. Są uparte. Tak uparte, jak brankarze, wypuszczający na rynek. I tak, jak klanci, którzy z uporem nie chcą tych teczek kupować.

K. SIŁ

Przed 1.IX

Na TAK...

W tym roku młodzi obywatele stolicy otrzymają 10 nowych budynków szkolnych przy ulicy: Nowowawelskiej, Wilejskiej, Chrobrego, Żelaznej, Okrzejskiej, Batusowej, Zabłotowskiej, Żuza, Żeromskiego i Miedzyborskiej. Niektóre z tych szkół zostaną oddane do użytku w miejsce starych nie-

odpowiednich na szkoły budynków.

Do końca grudnia Warszawa otrzyma jeszcze dwie szkoły przy ulicy: Narbuta i Nadwiślańskiej.

Ogółem w szkołach technicznych będzie około 200 izb lekcyjnych.

Na NIE...

I września za pasem a remonty niektórych szkół warszawskich za lasem — przedsięwzięcia budowlane opóźniają bowiem zakomunikowane roboty. Zamłodzi więc obawa, że w niektórych szkołach dzień będą musiały rozpocząć naukę w późniejszym okresie.

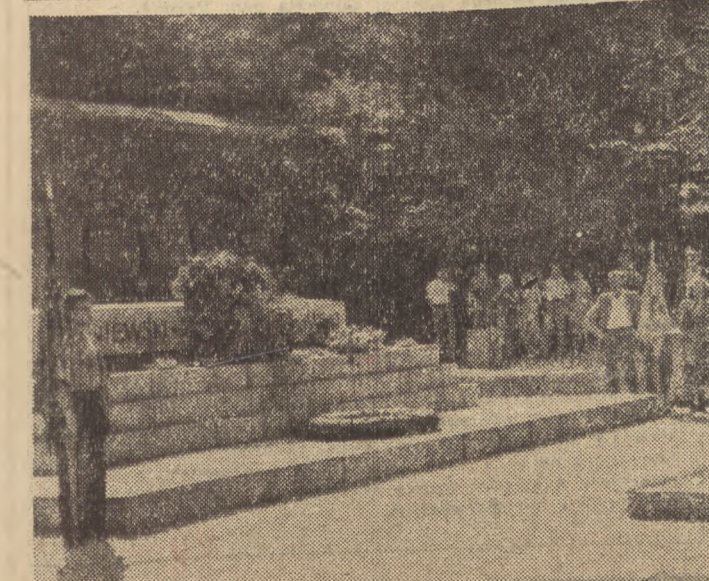
Grozi to dzieciom ze szkół przy ulicy: Kawęczyńskiej, Otwockiej, Konopackiej, Wysockiej, Krupskiej i kilku innych. Mamy nadzieję, że nie dopuszczą do tego, odwołując miastą a także odwołując dzień.

Zyczymy powodzenia w pracy

W bieżącym roku szkolnym przystępuje do pracy w

całym kraju 13 tysięcy młodych nauczycieli.

I. Z.



PIOTR GUZY

163

zdobyć całą teczkę z dokumentacją, ale jeśli nie będzie można... Na razie żadnych trudności?

— Zdaje się, że bezpieka coś niucha.

— O!

— Zdawało mi się, że któregoś dnia chodził ktoś za mną.

— Tu już w niczym nie mogę panu pomóc. Musi pan polegać na własnych siłach. Przeliczyć pan pieniądze?

Karolus już się schował do kieszeni. Mruknął:

— Zgadza się.

— Musi się zgadzać. Sam przeliczałem. No, będę uciekał. Do widzenia panu, panie Cwik!

— Do widzenia, panie Józefie!

Zasmiał się. Karolus odpowiedział że do drzwi. Gdy wrócił po chwili do swojego pokoju, zapukała pani Dybska.

— No! Co?

„Ale wścibka baba” — pomyślał. Odpowiedział:

— W porządku. To znajomy mójego przyjaciela.

Wbiła w niego błyszczące oczka. — A taki niesympatyczny się wydawał, gdy go pierwszy raz widziałam.

— Niech się pani nie martwi, pani Dybska, mieszkanla pani nie okradnie.

— Nie o to mi chodzi. Myślałam tylko o panu.

„Co miała na myśli?” zastanawiał się Karolus później. Nie dawało mu to spokoju. W końcu przestał o niej myśleć i zasnął.

Karolus stał przed klokiem. Stary Jemielski mówił:

— Andrzejko nie może się doczekać niedzieli, ciągle tylko e panu mi brzęczy. A Nina też wspominała, jaki przyjemny spacer odbyliśmy.

— Bo, proszę pana — odpowiadał Karolus — dzieci szybko przyzwyczajają się do mnie. Sam po trochu jestem jeszcze dzieckiem. Niech się pani nie uśmiecha. To prawda. Tak to widzę: człowiek, który odgrąsza się zupełnie od swego dzieciństwa, staje się do pewnego stopnia mniej dorosłym mężczyzną, niż taki, który do końca życia pod pewnymi względami pozostaje dzieckiem. A dziecko, proszę pana, ma jakiś dodatkowy zmysł, którym to z młodzień wyczuje.

MOSEWA (Obsługa własna): Oczekiwane z ogromnym zainteresowaniem przez sympatyków piłkarstwa na całym świecie spotkanie międzypaństwowe między reprezentacją ZSRR i NRF rozegrane w niedzielę 21 bm. na stadionie Dynamo w Moskwie, zakończyło się zwycięstwem piłkarzy radzieckich 3:2 (1:1). Strzelcami bramek dla zwycięzców byli: Parszin (14 min.), Maaslenkin (69 min.) oraz Iljin (72 min.). Bramki dla reprezentacji NRF strzelili: F. Walter (27 min.) i Schaefer (52 min.). Widzów ok. 80 tys. Sedziował Ling (Anglia).

powy, humanitarny i świetny
artystycznie — wspaniała zaś
postać kapitana każe nam
wierzyć w człowieka zawsze
i wszędzie.

C. WIŚNIEWSKI

Redaktora Naczelnego; 8 20 40; Sek
Zakł. Graf. „Dom Słowa Polskiego
ca poprzedzającego okres zarzadzania
zleceniem wysyłki z placu dzieł